

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Z Wydziału „Polskiego Towarzystwa gorzelniczego“.

Z powodu tegorocznej posuchy i przewidywanego nieurodzaju kartofli, jakoteż braku paszy dla bydła właściciele gorzelń będą zmuszeni nie tylko wszelakie odpadki zbożowe, ale może nawet i celne zboże do gorzelni na wyrób wódki przeznaczać, a to dla tego, aby nie tylko przy swym kontyngencie się utrzymać ale także, by dla braku suchej paszy, brać jako karmę dla inwentarza żywego jak najdłużej produkować.

Otóż do tego wyjątkowego położenia gospodarstw rolnych, które wywrze w zbliżającej się kampanii gorzelnianej decydujący wpływ na przeróbkę, potrzeba nam się zawczasu przygotować.

My, starsi gorzelnicy musimy sobie przypomnieć zacieranie zboża różnych gatunków, z jakimi w sporadycznych wypadkach mieliśmy już do czynienia, a młodszy — nawet i niektórzy starsi kierownicy, co pod tym względem nie mieli jeszcze sposobności nabrać doświadczenia, muszą się teraz przeróbki zboża nauczyć, by w czasie kampanii nie znaleźli się w zbyt kłopotliwym położeniu

Nad sposobami zacierania zboża będziemy obradować i udzielać sobie wzajemnie odnośnych wiadomości praktycznych wyłącznie tylko na naszych Zjazdach okręgowych. Obrady, polemiki i pouczenia przeprowadzane na tych zjazdach nie będą szczegółowo publikowane, to też wskazaniem jest, by Koledzy zawodowi — we własnym dobrze pojętym interesie, możliwie najczęściej zjazdy okręgowe urządzali i jak najliczniej brali udział w prowadzonych na nich rozprawach zawodowych.

Usilnie wszystkich pp. Kolegów proszę, by się na te Zjazdy należycie przygotowali z zawodowymi odczytami, rozprawami a nadto rzeczowemi pytaniami wywoływali na nich pouczające debaty i dyskusye. — Tak przeprowadzone zjazdy przyniosą uczestnikom i samemu gorzelnictwu ogromne przysługi i korzyści.

Najbliższy Zjazd okręgowy odbędzie się w Sokalu w dniu 4. września b. r., na który zapraszam jak najwięcej, choćby nawet uszytych członków Towarzystwa naszego, przyczem ponawiam mą prośbę do wszystkich PP. Delegatów, by Zjazdy okręgowe w wyżej opisanym duchu co rychlej urządzali.

Dokładne protokoły obrad raczą PP. Delegaci przysyłać bezzwłocznie do Wydziału na ręce podpisanego, a Wydział przesyłać będzie nawzajem Delegatom odpisy obrad z innych okręgów, do użytku i wiadomości członków na następnem posiedzeniu.

Wogóle gorąco zalecam Panom Delegatom urządzenie częstych Zjazdów.

Spasów dnia 24. sierpnia 1904.

A. Jenik, przewodniczący.

Tegoroczna wystawa spirytusowa we Wiedniu.

(Ciąg dalszy).

Powiedzieliśmy poprzednio, że w ostatnich latach produkcja spirytusu niezmiernie wzrosła, a stało się to nie tylko u nas, w naszym kraju i w naszym państwie, ale i w całej niemal Europie. Wynikiem tego była obawa o nadprodukcję spirytusu, co by spowodowało troskę o gwałtowną zniżkę cen a następnie, o upadek przemysłu spirytusowego zwłaszcza, że równocześnie rozwinięto we wszystkich krajach i państwach silną agitację przeciw używaniu napojów spirytusowych.

Te obawy zaczęły producentów spirytusu skupiać w grupy zorganizowane społecznością interesów, w pierw jednak fabrykanci wódek i likierów i handlarze hurtowni zawiązywać zaczęły wielkie ogniska wspólnych zabiegów dla ochrony swego przemysłu. Gdy jednak niebezpieczeństwo zagrażać poczęło wszystkim rodzajom i gałęziom przemysłu spirytusowego, skojarzono się w jeden wielki, centralny związek spirytusowy, tworząc przez to nader silną, odporną i świadomą celu jednolitą organizację wytwórców, kupców i przemysłowców spirytusowych. Stało się to najpierw we Francji a następnie w państwie systematycznej pracy, dążącej zawsze do wyników osiągniętych na podstawie szczegółowo obmyślnego planu działania, planu konsekwentnie i ściśle przeprowadzanego. Już krótki czas tej pracy zbiorowej wykazał w Niemczech olbrzymią siłę i znaczenie spójni, udowadniając, że nie ma niebezpieczeństwa, z którego by jednomyślność i zgoda nie potrafiła silnie skojarzonych interesentów wydobyć.

Centralny związek producentów spirytusu w Niemczech, nie tylko swoją akcją postawił cały przemysł spirytusowy w Niemczech na nogi, nie tylko zapewnił mu powodzenie i rozwój wewnątrz własnych granic, ale wywarł oprócz tego decydujący wpływ na ukształtowanie się produkcji i handlu spirytusu w ościennych państwach, które chcąc nie chcąc, musiały rozwinąć gorliwszą pracę, choćby dlatego, by nie dać się całkowicie opanować wpływem obco-krajowym.

Centralny związek spirytusowy niemiecki zwrócił główne usiłowania w kierunku ustalenia cen spirytusu proporcjonalnie do wartości płodów rolnych, z jakich jest wyrabianym a powtóre usilnymi zabiegami i pomysłowością odkrył światu przemysłowemu i fabrycznemu ogromną dzielność spirytusu, jako siły motorowej, jako ciepłika i źródło światła. Wyniki swej pracy i przedsiębiorczości przedstawiał Związek pod krytykę wszystkich sfer interesowanych na wystawach spirytusowych, na których od razu zadziwił wszystkich osiągniętymi w tak krótkim czasie rezultatami. Wystawy te niezmiernie wzmacniały i utrwały jego znaczenie i powagę, przyczyniając się równocześnie do zataczania coraz szerszych kręgów wpływu centralnego Związku niemieckich producentów i fabrykantów.

U nas w Austro Węgrzech wyrób spirytusu stanowił od dawna jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu, opierającego się głównie na rolnictwie. Rozwój rolnictwa, szczególnie w naszej Galicji i na Węgrzech, zależnym jest w przeważnej mierze od rozwoju gorzelnictwa, a zatem od pomyslnego zbytu spirytusu. Zbyt ten przechodził różne chwiejne fazy i przez dłuższy czas nie mógł się ustalić ani wzmódz odpowiednio do potrzeb rolnictwa. Przeróbka płodów rolnych na spirytus w gorzelniach rolniczych zaledwie opłacała się i to tylko w gorzelniach rolniczych, posiadających większy kontyngent wyrobu, podczas gdy produkcja spirytusu nadkontyngentowego narażała gospodarstwa rolne na zbyt dotkliwie ofiary.

Nie też dziwnego, że sfery rolnicze w naszym państwie — widząc wydatne skutki rozbudzonej organizacji przemysłu spirytusowego w Niemczech — zapragnęły urządzić coś podobnego w granicach tutejszej monarchii.

Wpierw jednak dla poznania zasobów i sił żywotnych własnego przemysłu spirytusowego, dalej dla zachęcenia ogółu producentów i przemysłowców do gorliwej akcji — zamierzono pomyslny rozwój przemysłu spirytusowego w innych państwach, a zwłaszcza w Niemczech — pokazać w całej okazałości tutejszym spirytusowcom i dla tych powodów sfery miarodajne po-

starały się o urządzenie międzynarodowej wystawy spirytusowej w Wiedniu.

Za przykładem rządu francuskiego, który w latach 1901 (w listopadzie) i 1902 (w maju) urządził w Paryżu międzynarodowe wystawy sposobów zużytkowania spirytusu do celów przemysłowych, a następnie idąc wzorem Niemiec, które takąż wystawę urządziły na wielką skalę w Berlinie w lutym r. 1903 i austriackie koła interesowanych postanowiły zorganizować międzynarodową wystawę przemysłu fermentacyjnego, któraby szczególnie wykazała możliwość zużytkowania spirytusu do celów przemysłowych. Tym sposobem postanowiono zabezpieczyć zwiększającej się produkcji spirytusu zbyt w kraju, a tem samem uczynić go niezależnym od wpływów akcji pozakrajowej.

Na czele stanął związek przemysłowy „*Niederösterreichischer Gewerbeverein*“ we Wiedniu i zabiegami swojemi uzyskawszy u rządu pokaźniejszą subwencję państwową w kwocie 150.000 K. przystąpił do uplanowania wielkiej, międzynarodowej wystawy spirytusowej.

Zamiar powiódł się nadspodziewanie dobrze i oto w maju 1904 r. odbyła się w Wiedniu istotnie wspaniała tak pod względem rozległości, jak co do jakości okazów międzynarodowa wystawa przemysłu fermentacyjnego połączona z wykazaniem sposobów zastosowania spirytusu do celów przemysłowych i z okazałą wystawą automobilów wszelkiego rodzaju najnowszych systemów.

Do wysoce zasłużonych mężów, którzy wpływem i pracą swoją wiele przyczynili się do powodzenia tej wystawy należą: Austr. minister handlu hr. Call, francuski minister rolnictwa Mongeote, niemiecki minister Posadowsky, rosyjski pomocnik ministra ks. Oboleński wreszcie Dr. Baernreither, którzy byli honorowymi prezesami wystawy. Niemniejsze zasługi w tem przedsięwzięciu położyli prezydent wyżej wymienionego związku przemysłowego Denkiszef sekcyjny Exner, prezes komisji wystawy a dalej dyrektor wystawy radca bud. Erhard, wreszcie Dr. Fabiani, jako architekt a prof. politechniki Leinweber, jako naczelny inżynier wystawy.

Wiedeń na tego rodzaju wystawy ma wyborny lokal w „Rotundzie“, pamiątkowym budynku po światowej wystawie wiedeńskiej z r. 1873., zbudowanej w bardzo rozległym parku, zwanym „Prater“. Rotunda jest to kolosalny budynek o średnicy 130 m., pokrywający kopułą swoją powierzchnię 13.000 m²., nadto dookoła rotundy znajdują się rozległe galerye obejmujące 12.000 m². — razem tedy cały gmach obejmuje około 25.000 m². powierzchni.

W tej tedy „Rotundzie“ urządzono wystawę zbiorową wszelakich urządzeń fabrykacji przetworów fermentacyjnych rozdzielając je działami na poszczególne państwa a następnie grupując je podług krajów. Tu pomieszczono najróżnorodniejsze graficzne przedstawienia rozwoju i ruchu poszczególnych gałęzi przemysłu browarnianego, gorzelnianego, drożdżowego, octowego, fabrykacji wódek i likierów i t. p., — dalej tu skompletowano wszelkie wystawy zbiorowe krajów, związków, towarzystw i grup przemysłowych. W okalających rotundę galeriach rozmieszczono cały rozległy obraz zużytkowania spirytusu, na który składały się wszelakiego rodzaju motory spirytusowe, przyrządy do opalania, ogrzewania, urządzenia do oświetlania a wreszcie olbrzymi zbiór automobilów, najrozmaitszego kształtu i wielkości. Środek „rotundy“ wypełniony był kioskami z napojami spirytusowymi i przekąskami a obok nich znajdowały się urządzenia wystaw liczynek fabrykantów wódek, likierów i przeróżnych przetworów spirytusowych.

Całość wewnątrz rotundy i galerij bo cznych już przedstawiała ogrom ugrupowanych malowniczo przedmiotów wystawowych, ogrom przestrzeni, na której kilkanaście tysięcy ludzi w zwartej kolumnie poruszało się i kłębiło we wszystkie strony. Nie można też było swobodnie poruszać się i oglądać okazów w czasie świątecznej, zwłaszcza popołudniowej nawały zwiedzających. Zanim tedy zdołało się obejść wewnętrzną tylko arenę wystawy, już czuło się niemałe znużenie organizmu i umysłu, do czego jeszcze przyczyniał się nieustający szum i gwar głosów ludzkich i warkot na około poruszających się motorów i różnych urządzeń. Wieczorem oświetlenie ty-

siącami palników i lamp spirytusowych raziło wzrok i nadawało całości jakiś demoniczny ale wspaniały w swoim rodzaju wygląd, czuło się w tym roju i gwarze pojętej pracy i pomysłowości ludzkiej.

(C. d. n.)

F. G.

Odzyskany posterunek.

Pod nową firmą „Fabryka maszyn i odlewnia ks. A. Lubomirskiego we Lwowie“ wróciła do życia fabryka „Perkun“. Fabrykę tę zakupił ks. Andrzej Lubomirski, budynek stary odnowiono, poczyniono pewne zmiany i tak odświeżoną fabrykę puszczono 27 sierpn. br. w ruch. Tu należy podnieść uderzającą w niej dbałość o robotników. Więc hale robocze wysokie, jasne, wentylacja, oświetlenie elektryczne, które zastosowano dopiero teraz, jakkolwiek zaprowadzone zostało przez poprzednią firmę — wogóle starano się zastosować wszystko to, czego wymaga nowoczesna higiena.

Fabryka składa się z ogromnej odlewni 30 mtr. długości, a 25 szerokości, kuźni (4 warsztaty, ognie ręczne), kotłarni, strugarni i tokarni (20 warsztatów mechanicznych) i hali dla robotników długości 30 mtr., a szerokości 12 mtr. Koła o sile 25 koni.

Z uznaniem podnieść należy, że do fabryki zaangażowano wyłącznie tylko siły polskie, podczas kiedy poprzednio w „Perkunie“ zajęci byli przeważnie Czesi.

Na czele fabryki stoi wybitna siła b. długoletni kierownik fabryki „Rebhana“, Warszawiak, inżynier Józef Hofman. Personal składa się z 3 inżynierów wychowanków lwowskiej politechniki i 9 urzędników administracyjnych. Fabryka da zajęcie 200 robotnikom.

Właściciel fabryki chce z niej stworzyć z czasem w najszerszym znaczeniu fabrykę mechaniczną, obecnie na razie opiera się fabryka głównie na odlewni z obrabianiem w jak najszerszym zakresie na swoje i obce modele, konstrukcyi wszystkich zakładów przemysłowych a szczególnie połączonych z rolnictwem, więc gorzelni, młynów i browarów, dalej uskutecznić będzie reperacje i t. d.

Pierwszy obstalunek otrzymała fabryka od Wydziału krajowego, który oddał jej reperację dwu maszyn drenarskich, które pożyczą rolnikom do wyrobu rurek drenarskich.

O godzinie 8 na znak dany gwizdawką fabryczną zaprzestano pracy i wprost od pracy w bluzach roboczych z oczernionymi od pracy rękoma udał się cały personal fabryczny do kościoła parafialnego św. Marcina, gdzie proboszcz prałat ks. Podolski odprawił wotywę na pomyślność fabryki. Po nabożeństwie wrócono do pracy.

O 4 popołudniu znowu gwizdek. Cały personal zebrał się w odlewni, gdzie ustawiono ołtarzyk.

Ks. prałat Podolski poświęcił wodę i sól poczem dokonał poświęcenia wszystkich ubikacyi fabryki.

Przebrzmiały słowa modlitwy — w całej fabryce zagrzmiał na nowo huk młotów.

Po ukończeniu pracy o 6 wiecz. podejmował dyrektor robotników skromną przekąską.

Nowemu ognisku pracy wytwórczej, które da utrzymanie kilkuset rodzinom robotniczym, nowemu źródłu bogactwa narodowego, zasyłamy serdeczne staropolskie „Szczęść Boże!“

KORESPONDENCYE.

I.

Z Podola, sierpień 1904.

Dla powiadomienia innych kolegów o trudnych warunkach w pośród jakich gorzelnicy muszą w obecnych czasach pracować podaję do powszechnej wiadomości niektóre z ważniejszych okoliczności z autentycznych faktów z naszej okolicy. — Nie piszę o sobie, bo dzięki Bogu pracuję w znośnych warunkach, jakkolwiek prowadzę jedną z większych gorzelni, należącą do izraelity. Opiszę jednak przykre choć wcale niezasłużone położenie jednego z moich kolegów, zdolnego i doświadczonego gorzelnika, prowadzącego gorzelnię w niedalekiem sąsiedztwie. Pozostaje on w skarbnie większym a więc zdawałoby się, że musi mieć dobrą i spokojną posadę. Niestety pozory mylą.

Przedewszystkiem winien on bezwzględnie posłuszeństwo panu rządcy, który gorzelnictwo i opas bydła pojmuje „na swój sposób“, gorzelnik zawodowy nie może przeto mieć decydującego w gorzelnii głosu.

Przedewszystkiem p. rządca budował gorzelnię, brażarki i stajnie opasowe ściśle według własnego planu i obliczeń, pobudował też literalnie mówiąc same klatki, w których obrócić się trudno — wszędzie ciasno a nigdzie praktycznego rozkładu, zaś urządzenie wewnętrzne rozmieszczone i ustawione wprost w sposób niemożliwy. Ma się rozumieć skutek tak wadliwej budowy i urządzenia ruch i manipulacje gorzelniane są wielce utrudnione i znacznie kosztowniejsze, wydatki nie zawsze dadzą się utrzymać w równej mierze, to też gorzelnik ma od p. rządcy wiele do znośzenia, — no i wszelkie winy bywają tłumaczone przed pracodawcą na niekorzyść gorzelnika.

Przy rozpoczęciu gorzelnii polecono wyrabiać 7 hl. spirytusu. Na stajni postawiono 50 wołów opasowych, zbiedzonych i zmordowanych w pługu do niemożliwości, a że chciano je corychlej odżywić i wypaść, polecono im dawać 5 razy dziennie brahę gorącą, niemal prosto z kotła a przytem zupełnie rzadką z odrobiną szezki i plew. Wygłodzone zwierzęta chciwie chęptały wywar a potem wprost obrzydziły go sobie i nie chciały już wyjadać porcyi. Nawozu z pod wołów nie uprzętało. Cóż więc dziwnego, że woły dostały silnej grudy, tak dalece, że kilka z nich padło a reszta długi czas chorując mimo sześciomiesięcznego okresu nie wypaść się należycie. Nawet później dawana osypka i siano już nie mogły.

Pracodawca niezmiernie dziwił się tak słabemu rezultatowi opasu a p. rządca całą winę niepowodzenia przypisał gorzelnikowi, bo źle wódkę pędził, dużo pozostawało jej w brażce i dlatego woły zatrzymały się i podostały grudy. Co za konsekwencya wniosków u p. rządcy? Niby to gorzelnik temu winien, że szkielety wole od pierwszej chwili wprost zalewano gorącą brahą, że je trzymano przez całą zimę na gnoju, że je nie umiano na grudę leczyć i że chore zwierzęta w dalszym ciągu wciąż brahą

rozparzano, chociaż należało im dawać wówczas więcej suchej karmy.

Czyż to gorzelnik winien, że p. rządca kazał sporządzić za małe, lecz za głębokie brażarki, tak, że braha nigdy należycie przestygnąć nie mogła a wreszcie dlaczego do brahy dodawano tak mało szezki lub plewy.

Właściciel jednak uwierzył przedstawieniu sprawy przez p. rządę i gorzelnikowi czyni przykre wymówki. Oto są przyjemności naszego zawodu, jeżeli człowiek musi podlegać i pokutować za cudze winy.

U nas opas wypadł bardzo dobrze, grudy wcale nie było, bo też urządzenia mainy praktyczne i racjonalne.

X. Y. Z.

II.

Krukienice 16 sierpnia 1904.

Cała nasza okolica ucierpiała bardzo w skutek posuchy. W okręgu Przemyśla, Sambora, Sądowej Wiszni, Jaworowa ziemniaki bardzo lichy się przedstawiają. W nizinach, gdzie przecież utrzymywało się nieco więcej wilgoci znachodzi się pod krzakiem po 2 do 4 sztuki ziemniaków nieco większych od jaj gęsich ale na wyżynach są one drobne jak orzechy włoskie.

Jęczmień również nie bardzo dopisał — na kopy jest go mało a ziarno wydaje dość nikłe, tyle tylko, że został bez kropli deszczu zebrany do stodół.

Oczekuje nas tego roku wcale nie wesoła kampania gorzelniana, z powodu braku kartofli i wysokich cen zboża a nadto, gdy jeszcze i kukurudzy nie będzie skąd sprowadzić będziemy musieli połknąć niejedną gorzką pigułkę, albowiem nasi pracodawcy znajdują się nieraz w bardzo kłopotliwym położeniu. Największa bieda będzie z prezimowaniem inwentarza żywego, dla którego gorzelnie produkować mają wywary, stanowiące w zimie podstawę karmy. Zbiór siana i koniczyny wypadł bardzo słabo a słomy będzie znacznie mniej niż po inne lata, gdy więc i ziemniaki nie dopisały to trudne, bardzo trudne będzie zadanie dla gospodarzy a przy nich i dla nas gorzelników.

Hrycak.

III.

Sielec 16 sierpnia 1904.

*W odpowiedzi na pytanie I. w Nrze 16.
„Gorzelnika“, oznaczone literami B. D.*

Rok już minął, jak zabierałem głos w naszym organie zawodowym. Niezawsze człowiek może, jakby chciał, bo niezawsze ma czas i myśli swobodne a i ochota do wywnętrzania się również czasami nie dopisuje. Nie każdy też temat zachęca do chwytania za pióro.

W ostatnim numerze „Gorzelnika“ czytawszy pytanie p. B. D. w kwestyi stosowania kwasu siarkowego do ukwaszania hołowicy — nie mogłem powstrzymać się od napisania niniejszej korespondencyi z odpowiedzią na to pytanie, dotyka ono bowiem sprawy, nad którą i wiele myślałem i nieco doświadczeń zebrałem w mej długoletniej praktyce zawodowej.

Bez obawy przed pogrozkami p. Ignacego Pulay przyznać sobie muszę, że tu we wschodniej Galicyi chyba pierwszy z pomiędzy gorzelników rozpocząłem doświadczenia z ukwaszaniem hołowicy za pomocą kwasu siarkowego. Na dobrą zaczęłem go stosować z początkiem grudnia 1901 r., kiedy to jeszcze ani Bauer do swego ekstraktu nie używał dodatku kwasu siarkowego i kiedy o patencie Dra Büchlera nikt również nie słyszał. W tej sprawie mogę zaświadczyć się moim pracodawcą (najzupełniej wiarogodnym i poważanym człowiekiem)

W kampanii r. 1901/2 używałem chemicznie czyszczonego kwasu siarkowego (Arsenfreie Schwefelsäure), lecz tylko jako półśrodka do ukwaszania hołowicy. Skoro hołowica po 7 do 8 godzinach kwaszenia zawierała już 1—1.1° kwasu mlecznego na 20 c. c. filtratu wówczas dodawałem do niej 15—20 dg. kwasu siarkowego, chemicznie czystego, aby przez to podnieść zawartość kwasu w hołowicy na 1.4 — 1.5° na 20 c. c. filtratu, co służyło mi zarazem jako „antisepticum“.

W następnej kampanii, r. 1902/3 zmodyfikowałem moje doświadczenia inaczej:

Zatartą hołowicę trzymałem tylko 3—5 godzin dodając po tym czasie więcej kwasu siarkowego.

Była to niezła manipulacya, ale nieco za bardzo skombinowana i wymagająca większego zachodu i ścisłego nadzoru. W ubiegłej też kampanii r. 1903/4 zaraz na początku sprowadziłem sobie 4 bańki (120 kg.) nieczyszczonego kwasu siarkowego o koncentracji 66° B. z Petrovitz na Śląsku austr. (chemicznie czysty kwas za drogo mnie kosztował) i zaraz od pierwszego dnia rozpocząłem ukwaszanie hołowicy tymże kwasem. Przekonałem się, że najlepszym było następujące postępowanie:

Dobrze zatartą hołowicę z dodatkiem 20 kg. słoduzielonego pozostawia się przez jedną godzinę do scukrowania a przekonawszy się po tym czasie za pomocą próby jodowej, że cała zawartość skrobi została już w niej na cukier zamienioną natychmiast zadaje się (stosownie do ilości hołowicy) 60, 70, 75 do 80 dekagramów kwasu siarkowego, rozcieńczonego przedtem w trzykrotnej ilości wody zimnej. Zalewając hołowicę kwasem należy ją nieustannie wiastami mieszać.

Po dokładnem wymieszaniu bierze się filtrowaną próbę, w której kwasomierz wykazać powinien 1.3—1.4° na 20 cc. filtratu.

Baczyć przy tem postępowaniu należy, aby cukier w zacierze głównym był możliwie wysoko skoncentrowany.

Do tego rodzaju hołowic nie potrzeba dodawać wielkiej ilości matki mianowicie do 3 hl. hołowicy dodaje się tylko 30—35 lit. Hołowicę odstawia się na 12 — 13° R. — a po odfermentowaniu do 5° S. nadbiera matkę w wyżej oznaczonej ilości wstawiając ją na krótki czas do wody. Niezwłocznie jak tylko przygotowaną hołowicę wystudzone do 24° R. zlewa się do niej matkę i w dalszym ciągu ochładza się na 12—13° R.

Doświadczyłem w przeciągu ośmiomiesięcznego ruchu, że kadzie fermentacyjne przy tem postępowaniu muszą być obciążone masą izolacyjną (przedtem byłem przeciwnikiem powlekania kadzi emalią). W kadziach niepowleczonych emalią kwas mineralny wżera się głęboko w pory drzewa, a tem samem utrudnia dokładne oczyszczenie ścian wewnętrznych i jeżeli gorzelnik nie potrafił sobie poradzić, to wy-

datki spirytusu spadną pomimo najstaranniejszej baczości na prowadzenie hołowicy.

Na obciążenie wewnętrznych ścian kadzi fermentacyjnych znalazłem sobie sposób bardzo pojedynczy a mimo to bardzo dobry w praktycznym zastosowaniu.

Biorę 46% smoły czystej, 46% kalfonii zwykłej i 8% wosku ziemnego lub parafiny, roztopiam tę mieszaninę nad ogniem i za pomocą szczołki pociągam nią wewnętrzne ściany kadzi. Ma się rozumieć ściany kadzi muszą być przedtem należycie wysuszone. Aby potem należycie ściany kadzi wygładzić, nagrzewa się je kolejno lampką benzynową, od której płomienia masa nieco obtapia się a wtedy daje się ona t. zw. żelazną rajbaczką bardzo dobrze wygładzić.

Za najlepszą odżywkę dla drożdży uważam, według mojego przekonania i doświadczenia, dobry, stary sód zielony, jak już wyżej podałem, dodawany do hołowicy w ilości 20 kg.

Można się obejść i bez dodawania sόδu, w takim razie jednak drożdże w ciągu 10ciu dni oślabną i stracą siłę tak, że co 5 lub 6 dni należałoby świeżą matkę zarabiać, dlatego też wolę używać sόδu.

Powyżej opisany sposób prowadzenia matki nie koliduje z metodami nowoczesnych wynalazców Bauera, Knesa i Buchelera, nie ma on z ich postępowaniem nic wspólnego, sam go sobie wykombinowałem i nazywam go też „metodą kombinowaną“, która w niczem ich praw patentowych nie narusza.

Jest to sposób bezpretensjonalny ale w praktycznym zastosowaniu bardzo wygodny i wydatny, co stwierdzają rachunki gorzelniane z ubiegłej 8. miesięcznej kampanii wykazujące przeciętne wydatki spirytusu po 61% litrowych z 1 kg. skrobi, zaś w gorzelnii Z. po 59·8% a w gorzelnii Ko. (złe urządzonej, kieratowej) po 59% litrowych.

Wydatki te mogą w danym razie stwierdzić p. p. przedsiębiorcy owych gorzelní.

Sposób sterylizacyjny p. Somlo bardzo mi się podobał, ma on wielką rację. Dla czegożby i my, biedni Galicyjanie, nie moglibyśmy się wykazywać wydatkami po 63%

litrowych, jeżeli to gdzieindziej jest możliwym.

Trzeba nam się w ciągu następnej kampanii zabrać się do prób we wskazanym kierunku, tylko, że czynić to będziemy w sposób prymitywny, bo nie możemy już na ten rok mieć patentowanej zacierni słodowej ani gniotownika centryfugalnego, zwłaszcza, że w tym roku będziemy mieli kłopotliwe zadanie do rozwiązania z powodu nieurodzaju kartofli.

Wobec nadchodzących trudności wartyby poinformować się u ludzi kompetentnych, ile też będzie kosztować cetnar melassy loco dana stacya kolejowa — i jaką zawartość cukru w melassie otrzymać będzie można, a dalej zapytałoby należało, czy rząd zezwoliłby przerabiać melassę gorzelniom rolniczym, jako domieszkę do płodów mącznych.

Przed 18 laty na Podolu rosyjskiem przerabiałem w gorzelnii melassę i miałem z niej bardzo dobre wydatki, podówczas ale zawierała ona do 40% cukru. Obecnie zachodzi pytanie, ile też, przy dzisiejszych znacznie udoskonalonych urządzeniach cukrownianych, zawiera cukru terazniejsza melassa i wogóle czyby rentowało się sprządzać melassę z cukrowni do naszych gorzelní?

Józef Goldenberg
kier. gorzelnii.

Sprawozdanie targowe.

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów, dnia 31. sierpnia 1904. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. — Waluta koronowa.

Żyto gotowe od 7·25 do 7·50. Żyto nowe 7.— do 7·30. Jęczmień pastewny 6·75 do 7.— Jęczmień browarniany 7·50 do 8.—. Kukurudza nowa — do ——. Kukurudza stara od 8·60 do 8·85.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od — do ——. Spirytus paritas Tarnopol na termina 48·50 do 49.—, spirytus paritas ekskontygen. 17.— do 17·50.

Wiedeń. 12. sierpnia. Spirytus.

Za towar skontyngentowany z dostawą narychmiastową za 100 Hl. płacono k. 54.— do k. 54·40.—.

Pytanie.

W nadchodzącej kampanii zamierzamy opalać kocioł parowy węglem kamiennym, proszę tedy P. T. Kolegów o życzliwe wskazanie mi: Jakim węglem najkorzystniej opalać i u której firmy zamówić go należy, następnie, jakie ruszty są najkorzystniejsze do zastosowania z uwagi na oszczędność opału i do jakiej firmy zgłosić się należy z zamówieniem — wreszcie ile przy dobrym urządzeniu palowiska i przy używaniu danego gatunku węgla wychodzić powinno tego opału na godzinę pracy gorzelnianej.

Bron. Stojański

gorzelnik w Leszczańcach o. p. Buczacz.

D dwóch zdolnych gorzelników może otrzymać nader korzystne zastępstwo, jeden dla Galicyi zachodniej, drugi dla Galicyi wschodniej i Bukowiny. Zgłoszenia do administracji „Przełomu“.

GORZELNIK zdolny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Przełomu“.

Pomoconika do gorzelni przyjmę. Zgłoszenia do: Ignacy Cichocki, Pułtawy.

GORZELNIK, doskonały zawodowiec poszukuje posady rocznej. Kontraktowo zobowiązując się dawać możliwie najwyższe wydatki, gwarantując za nie swą płacą. Obznajomiony jest z aparatami wszelkich konstrukcyj. Posadę może objąć zaraz. — Zgłoszenia do administracji „Gorzelnika“ pod 54 A. K.

Wózek dla kalek

mało używany, wygodnej konstrukcyi, z budką, skórą obity, tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Gorzelnika“.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania Centralne, wentylacje, wodociągi, i kanalizację rurową, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp pralnic i suszarnie mechaniczne.** (Oświetlenie patentowanym naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni.

Chylewski, Hruby i Spł.

Dawniej Władysław Niemeksza

Biurowo techniczne i Zakład instalacyjny

we Lwowie, Kopernika 15 a, II. p.

Przymujemy zamówienie na: **Maszyny, kotły parowe. Chłodnie mechaniczne fabryki lodu Gorzelnie. Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe, (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.**

Nowy leksikon niemiecki

do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Gorzelnika“.

Urzędniczy prywatni przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajcie o funduszu na otwarcie burs dla naszych dzieci!



I. Galicyjski Instytut techniczny
dla wyrobu naukowych przyrządów ze szkła
i termometrów precyzyjnych
Karola Gustawa Hildebrandta

Kraków, ul. Gertrudy 5.

Warstat reperacyjny. — Wszelkiego rodzaju termometry, areometry, przyrządy miernicze i inne szklane przyrządy dla gorzelni, browarów i fabryk.

Ceny najniższe.

Przyrządy uszkodzone przy transporcie wymieniamy się.

Adres przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego:

Antoni Jenik, kierownik gorzelni w Spasowie p. Tartaków.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze
w Niemczech,

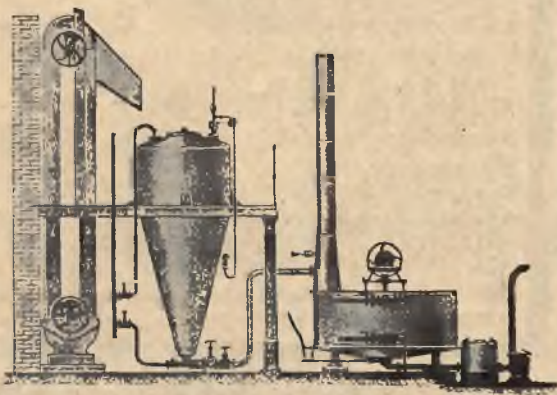
Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Po-
znańskie — wychodzi rok 10-ty pod redakcją
S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko
(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosyi 4 rs.
Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

PRZEŁOM

Tygodnik społeczny
dla urzędników prywatnych wszelkich kategorii.
Czasopismo ważne
i dogodne dla P. T. Inserterów!

Przedpłata na „Przełom“ z przes. pocztową wynosi:
z góry całorocznie półrocznie kwartalnie
w Austro-Węgrzech 9 K. 5 K. — hl. 3 K. — hl.
w Niemczech 9 m. 5 m. — f. 3 m. — f.
w Rosyi 5 rs. 2 rs. 50 kp. 1 rs. 40 kp.
Adres Redakcyi i Administracyi „Przełomu“:
Lwów, ulica Miłkowskiego 1. 2.



Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali
zarazem koflarnia
w Bielsku (Szląsk austr.)

filia Chodorowie (Galicya wsch.)
wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerie, fabryki drożdży i likierów.
Przedsiębierze budowy nowych gorzeln
zarówno jak i przebudowy gorzeln przesta-
rzałych systemów.

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wy-
maganych maszyn, aparatów i przyrządów najlepszych

konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.
Kosztorisy bezpłatne. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.



Karol Kieslich

fabryka wyrobów bednarskich

Założona w r. 1888, premiiowana
7 razy najwyższymi nagrodami.

w Braunsdorf koło Jägerndorfu

na Śląsku austr.



Założona w r. 1888, premiiowana
7 razy najwyższymi nagrodami.

poleca swoje wyroby, jak: kotły odpędowe, kadzie
fermentacyjne, rezerwoary i wogóle wyroby bed-
narskie z prawdziwego śląskiego suchego modrze-
wiowego drzewa, które wykonywa po najtańszych
cenach. — Pierwszorzędne polecenia.



Adres skarbnika Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego:

Jan Stańczykiewicz kier. gorzel. w Chorzelowie o p. loco.

ORENSTEIN i KOPPEL

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Fabryki kolei wąskotorowych

urządza i dostarcza koleje polne, lasowe, prze-
nośne i stałe, lokomotywy, wagoniki rozmaitych
konstrukcyi, szyny i t. d.

Kata'ogi i kosztorysy bezpłatnie.

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

Lwów, ul. Kościuszki 4.

poleca

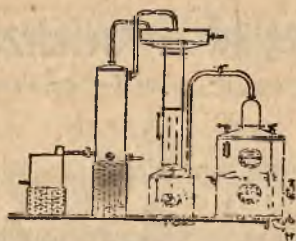
Węgiel z kopalni „Saturn“w Zagłębiu Dąbrowskiem
Królestwa Polskiego

cal. 6577.

Cena niższa od węgla górnośląskich.

Zadajcie węgla polskiego „SATURN“

Zadajcie węgla polskiego „SATURN“



Aparat odpędowy systemu Schwarza z koloną

Ch. J. KozinerFabryka wyrobów kotlarskich, miedzianych,
mosiężnych i żelaznych

w Tarnopolu

urządza całkowicie

Gorzelnie rolnicze i dostarcza:

Kotły parowe, wszelkich systemów

Parniki Henzego,

Zacienne chłodzące,

Aparaty odpędowe,

Rezerwoary na spirytus i wodę,

Maszyny parowe,

Transmisje,

Płuczki do kartofli,

Pompy do wody, zacieru i spirytusu.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy starych
gorzelní uskutecznią jak najtaniej**F. DRÜDING**Fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia
W BIAŁEJ - Galicya

podejmuje się wykonania

urządzeń całkowitych gorzelní rolniczych, Aparatów odpędowych, ciągłych
i peryodycznych, Kadzi zaciernych, Parników Henzego, Kotłów parowych,
Rezerwoarów na spirytus i wodę, Aparatów i Parników dla karmy, Instalacyi
wodociągów, tudzież Rekonstrukcyj starych gorzelní.

Kosztorysy na żądanie franko.

Farby, lakiery, pokosty, masę francuską,
lakier bursztynowy oraz artykuły gorzel-
niane poleca najtaniej handel**W. CZOPP**

Lwów, ulica Żółkiewska l. 2.

Kocioł parowy.Używany lecz w dobrym stanie próbowany do użytku
na 2 atmosfery z flammurą pojemności 48 III. z wo-
doskazem lecz spowodu przebudowanej nowej gorzelní
i urządzania nowych aparatów, tenże jest tanio do
sprzedania. Zarząd dóbr Putiatyńce poczta w miejscu
koło Rohatyna.

BOLESŁAW JAWORSKI

w Pofurzycy p. Sokal

Skład instrumentów do kontroli technicznego postępowania w gorzelnii, oraz pasów i artykułów gumowych

poleca

Alkoholometry — Ciepłomierze — Cukromierze — Kwasomierze — Wagi do oznaczenia skrobi w kartoflach — Mikroskopy — Wszelkiego rodzaju szkła do prób chemicznych — Wodoskazy — Pasy skórzane, bawełniane, amerykańskie, pasy Balata, pasy gumowe — Rzemyki do szycia pasów — Spinki do pasów i t. p. — Węże gumowe, parciane i ze spiralką — Płyty gumowe, asbestowe i asbestonitowe — Smarowidła i t. p. artykuły.

Cenniki ilustrowane darmo i oplatne

Patentowany ruszt żebrowy Hartunga

ze specjalnego metalu z mostkiem ogniowym pochłaniającym dym.

Patent austro-węg. $\frac{2215/48}{12164}$ i $\frac{1757}{16039}$



Zapewnia następujące korzyści.

Nader małe wydzielanie dymu. — Znaczną oszczędność węgla. — Szczególniejszą użyteczność. — Minimalne koszty. — Łatwe zastosowanie bez przerabiania palowiska. — Wskutek odpowiedniej konstrukcji posiada wielką trwałość przytem ułożenie naszego ruszta daje 51% wolniej powierzchnię rusztowej

Inne systemy rusztów również są na składzie.

Berlińska leżarnia stali i żelaza Hartunga Tow. akc. (Hartungs Aktiengesellschaft)

Berlin NO., Prenzlauerallee 44.

ALOJZY HÜBNER LWÓW...

RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafinerij i t. p.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Śruby i nity do pasów, wiaderka do ognia lakierowane i składane, Węże konopne zwykłe i gumowane, Węże gumowe, Węże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łożowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Plomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seregi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienna, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolineum Avenariususa Exsiccator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion, środek przeciw grzybowi, Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyrolinę itp.

Towarzystwo dla specjalnych urządzeń palenisk systemu
THOSTA, z ograniczoną poręka, — dawniej OTTO THOST
ZWICKAU (w Sachsonii)

☛ dostarcza **rusztów** ☛

zaopatrzone w lany mostek ogniowy,
gorąco-powietrzny, który trawi dym i zna-
komicie zaoszczędza węgiel.



Ruszt ten da się natychmiast zastosować do każdego
kotła parowego przez łatwą wymianę ułożonych przed
muruwanym mostkiem ogniowym starych rusztów.

Najtańsze zużytkowanie węgla!
Znaczna oszczędność na węglach!
Największa trwałość!

Zastępca dla Galicji i Bukowiny

Ferdynand Pietsch

techniczne biuro

L W Ó W.

Dla gorzelń rolniczych

Zastosowanie metody Bauerowskiej do wytwa-
rzenia sztucznych drożdży, zarówno przy ukwaszaniu
kwasem siarkowym jak i mlecznym, z dodatkiem
ekstraktu drożdżowego zapewnia gorzelniom:

Uproszczenie postępowania technicznego

wysokie wydatki spirytusu

Oplaty licencyjne niepotrzeba

Nie potrzeba żadnych układów inwestycyjnych

Podpisane przedsiębiorstwo posyła na żądanie
zdolnych fachowców w celu zaprowadzenia

metody Bauerowskiej.

Zgłoszenia i zamówienia prosimy zwracać wprost do

Rabskiej fabryki spirytusu i rafinerji

w RAAB (Győr) na Węgrzech.

CENTRALNE

Klosety, łazienki, łaźnie,
mechan. pralnie i suszarnie

~ Kosztorysy
bezpłatnie ~

OGRZEWANIE

~ Najlepsze
referencye ~

Wodociągi i kanalizacje

i WENTYLACYE

~ WSZELKICH SYSTEMÓW ~

Oświetlenie gazowe PROJEKTUJE i WYKONUJE

Inż. LEONARD NITSCH i Spółka

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY ~~~~~
w Krakowie, ulica Kolejowa 18, parter. Telefon Nr. 381.